

Maria Szczepaniec

Kontrowersje wokół wpływu warunków ekonomicznych na poziom przestępczości*

1. Uwagi wstępne

Poziom przestępczości kształtowany jest przez wiele czynników o różnorodnym charakterze. Wśród wskazywanych stosunkowo często znajduje się sytuacja ekonomiczna sprawcy przestępstwa. Obraz statystyk (nie tylko polskich) także zdaje się potwierdzać tezę o istnieniu zależności między warunkami ekonomicznymi a poziomem przestępczości¹. Jakkolwiek poglądy odnoszące się do kwestii istnienia dostrzegalnego związku pomiędzy cyklicznymi zmianami warunków ekonomicznych a poziomem przestępczości nie są tak zupełnie zgodne, podobnie jak wyniki badań dotyczące tego obszaru². Stąd tytuł niniejszego opracowania, wskazujący na pewne jednak kontrowersje.

Próby mierzące do wyjaśnienia trendów w przestępczości podejmowane były już od czasu, gdy pojawiły się pierwsze statystyki kryminalne. Najwcześniejsze badania odnoszące się do relacji między zmianami ekonomicznymi a zmianami w przestępczości potwierdzały istnienie związku przyczynowego. Z obserwacji wynikało, że wzrost ubóstwa skutkował wzrostem przestępczości. Badania prowadzone w XIX w. dowodziły nadto istnienia zależności pomiędzy przestępczością a cenami zboża oraz cenami artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Wzrost cen zboża pociągał za sobą wzrost liczby przestępstw przeciwko mieniu, ale też spadek prze-

* Artykuł był przedmiotem prezentacji na Seminarium Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa, które odbyło się 1 XII 2010 r., w ramach cyklicznych seminariów organizowanych przez PSEAP.

¹ Typowy przestępca, to młody mężczyzna o niskim statusie społeczno-ekonomicznym.

² Zob. R. C o o t e r, T. U l e n, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2009, s. 640.

stępstw przeciwko osobie. Wskazywano także, iż na poziom przestępczości wpływ mają inne parametry ekonomiczne, mianowicie: pojemność rynku pracy, dynamika płacy, zdolności konsumpcyjne ludności oraz tendencje rozwojowe przemysłu³.

W literaturze *Law and Economics* poziom przestępczości zasadniczo wyjaśniany jest przez badanie w jaki sposób zmiany w kosztach i zyskach z działalności przestępnej wpływają na podjęcie decyzji o popełnieniu przestępstwa. Zgodnie z założeniami ekonomicznej teorii przestępczości jednostka będzie skłonna popełnić przestępstwo, jeśli oczekiwana użyteczność możliwa do uzyskania w wyniku zachowania przestępnego będzie wyższa od użyteczności wynikającej z zaangażowania się w zgodną z prawem działalność alternatywną.

Od czasu ukazania się publikacji Gary'ego S. Beckera⁴, inicjującej właściwie ekonomiczne podejście do przestępczości, teoria ta znacznie się rozwinęła i aktualnie prezentowane są różne modele zachowania przestępnego, z uwzględnieniem czynników ekonomicznych o zróżnicowanym charakterze i poziomie wpływu na potencjalny wybór.

Uchwycenie (na poziomie makro) relacji pomiędzy poszczególnymi wskaźnikami warunków ekonomicznych jednostek a współczynnikami przestępczości generuje jednak pewne trudności.

2. Czy sytuacja ekonomiczna kształtuje poziom współczynników przestępczości?

Znaczenie sytuacji ekonomicznej jako zmiennej kształtującej poziom współczynników przestępczości ujmowane jest niejednolicie. Główny problem, jaki pojawia się na płaszczyźnie rozważań o istnieniu (bądź nie) zależności pomiędzy sytuacją ekonomiczną a przestępczością dotyczy niespójnych i niejednokrotnie wręcz sprzecznych wyników dokonanych analiz. I tak, niektóre badania potwierdzają wzrost przestępczości stanowiący następstwo pogorszenia sytuacji materialnej, inne negują istnienie takiego oddziaływania. Są też badania dowodzące, że gorsze warunki ekonomiczne skutkują spadkiem poziomu przestępczości. To rodzi oczywiście pytanie

³ Wpływ cen zboża na przestępczość malał w miarę postępu industrializacji. Te wnioski sformułował H. Muller, porównując fazy przemysłowego rozwoju Anglii, Francji i Prus – J. Bła ch ut, A. G a b e r l e, K. K r a j e w s k i, *Kryminologia*, Gdańsk 2001, s. 244.

⁴ G.S. B e c k e r, *Crime and Punishment: An Economic Approach*, „Journal of Political Economy” 1968, nr 76.

o przyczyny owej rozbieżności i możliwości uzyskania jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy sytuacja ekonomiczna rzeczywiście ma wpływ na zachowania przestępne, a jeśli tak, to jaki jest kierunek owego wpływu.

W pierwszej kolejności należy ustalić przyczyny rozbieżności wśród prezentowanych badań. Większość autorów wyjaśniając owe różnice odwołuje się do kwestii metodologii. W rozważaniach dotyczących ekonomicznych uwarunkowań przestępczości zwraca się uwagę na występowanie pewnych dylematów, które przekładają się na wyniki analiz. I tak podnosi się, że:

- istotne znaczenie ma wybór jednostki analizy,
- oddziaływanie sytuacji ekonomicznej jest skorelowane z typem przestępstwa poddanego analizie,
- nie bez znaczenia jest wybór wymiaru sytuacji materialnej ludności i miary bezrobocia,
- doniosłą rolę odgrywa konstrukcja modelu statystycznego, a więc zestaw zmiennych włączony do badanego modelu⁵.

W nauce panuje zasadniczo zgodność co do tego, że badania dotyczące ekonomicznych uwarunkowań terytorialnego zróżnicowania przestępczości za jednostkę analizy powinny wybierać społeczność lokalną. Problem polega jednak na tym, że pojęcie „społeczności lokalnej” ujmowane jest na gruncie socjologii w zróżnicowany sposób⁶.

W jaki sposób wybór jednostki analizy oddziałuje na wyniki badań dotyczących na przykład korelacji między bezrobociem a współczynnikami poszczególnych przestępstw obrazuje metaanaliza dokonana przez Teda G. Chiricosa. W przypadku, kiedy jednostkę analizy stanowiły dzielnice jednego miasta, znacznie częściej była dostrzegalna pozytywna zależność pomiędzy bezrobociem a przestępczością i to nie tylko w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, ale także co do przestępstw z użyciem przemocy. Ze względu na typ przestępstwa zależność ta występowała w prawie wszystkich badaniach tego rodzaju, przeprowadzonych przez T.G. Chiricosa. W przypadku, gdy przedmiotem analizy były większe jednostki, odsetek zależności ze znakiem dodatnim był niższy i rzadziej stwierdzano statystycznie istotne związki, z wyjątkiem SMSA⁷, gdzie pozytywną korelację pomiędzy bezrobociem a przestępczością notowano rzadziej, jak również rzadziej stwierdzano związki istotne statystycznie. Na poziomie

⁵ A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Warszawa 2008, s. 32–39.

⁶ *Ibid.*, s. 32.

⁷ Czyli metropolii, skrót od Standard Metropolitan Statistical Area.

miast i hrabstw, w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu zanotowano 89% pozytywnych korelacji, z czego 47% uznano za istotne. W przypadku stanów lub regionów kraju odsetek pozytywnych korelacji sięgał 90%, przy 44% statystycznie istotnych. Badania ogólnokrajowe wykazały natomiast 71% zależności pozytywnych, przy czym za istotne statystycznie przyjęto tylko 21%. W odniesieniu do przestępstw z użyciem przemocy odsetek pozytywnych korelacji mieścił się w przedziale 49–100% i był uzależniony od wielkości jednostek analizy, z czego za statystycznie istotne uznano od 19 do 69%⁸.

Z punktu widzenia niniejszych rozważań kluczowa wydaje się kwestia rodzaju przestępstwa, którego popełnienie motywowane było czynnikami ekonomicznymi. Trudno bowiem twierdzić, że sytuacja ekonomiczna stanowi determinant kształtujący wskaźniki przestępczości w ogóle, bez uwzględniania typu czynu zabronionego. Geneza poszczególnych rodzajów przestępstw jest różna i należy na to zwrócić szczególną uwagę dokonując analizy wpływu określonych czynników na współczynniki przestępczości, gdyż wyjaśnianie przyczyn różnorodnych zachowań przestępnych za pomocą identycznych mechanizmów nie może dostarczyć miarodajnych rezultatów.

Z badań wynika, że bezrobocie w wyższym stopniu generuje przestępczość przeciwko mieniu niż z użyciem przemocy, wyjątkiem jest jedynie kradzież samochodów⁹. Są również analizy wskazujące na fakt, że wzrost bezrobocia może mieć różnorodne oddziaływanie na poszczególne grupy osób, powodując wzrost bądź spadek działalności przestępnej. Wyniki badań potwierdzają hipotezę, że relacje pomiędzy poziomem bezrobocia i współczynnikami przestępczości uwarunkowane są rodzajem przestępstwa, jak również typem osoby, która decyduje się na zachowanie przestępne. Wskazuje się na cztery typy relacji między bezrobociem a przestępczością:

1) Niektóre kategorie przestępstw możliwe są do popełnienia tylko przez osoby pracujące, przykładowo przestępstwa „białych kołnierzyków”, czy kradzieże pracownicze. Wówczas wzrost bezrobocia spowoduje raczej spadek niż wzrost tego typu przestępczości.

⁸ Przeprowadzone analizy obejmowały lata 1960–1987 i były wynikiem 63 badań dokonanych przez T.G. Chiricosa – T.G. Chiricos, *Rates of Crime and Unemployment: An Analysis of Aggregate Research Evidence*, „Social Problems” 1987, vol. 34, nr 2, s. 193–194.

⁹ Zob. m.in. D. Cantor, K.C. Land, *Unemployment and crime rates In the post-World War II United States: A theoretical and empirical analysis*, „American Sociological Review” 1985, vol. 50, s. 326–330; T.G. Chiricos, *op. cit.*, s. 193.

2) Część sprawców łączy pracę zawodową z przestępną aktywnością. W przypadku tych, dla których legalna praca stanowi tylko przykrywkę dla ich działalności nielegalnej, bezrobocie może raczej skutkować ograniczeniem aktywności niezgodnej z prawem, gdyż legalna praca umożliwiała bezpieczną aktywność kryminalną (np. handel narkotykami).

3) Wśród niektórych, zwłaszcza młodych ludzi stojących w obliczu alternatywy praca bądź aktywność kryminalna, bezrobocie może przełożyć się na zwrot w kierunku osiągania dochodów w sposób sprzeczny z prawem. W ich przypadku bezrobocie powoduje wzrost przestępstw przeciwko mieniu.

4) Jest wreszcie kategoria sprawców, dla których bezrobocie i nieuczestniczenie w legalnym rynku pracy stanowi styl życia i oni stale dopuszczają się przestępstw celem zdobycia środków na życie. Przyjmuje się, że stanowią oni ok. 5–10% sprawców przestępczości przeciwko mieniu, jednak rozmiary bezrobocia pozostają bez wpływu na kształtowanie poziomu ich przestępczości¹⁰.

Biorąc pod uwagę poszczególne rodzaje przestępstw, z badań wynika, że wzrost konsumpcji determinuje zmiany dotyczące w szczególności poziomu ujawnionych przestępstw przeciwko mieniu, jakkolwiek jest to oddziaływanie krótkoterminowe. I tak nieznaczny wzrost konsumpcji, bądź jej spadek sprawia, że przestępczość przeciwko mieniu stosunkowo szybko rośnie, natomiast zdecydowany wzrost konsumpcji powoduje nieznaczny wzrost przestępczości przeciwko mieniu. Jeżeli chodzi o przestępstwa przeciwko osobie, to zauważalna jest odwrotna zależność, tzn. nieznaczny wzrost bądź spadek konsumpcji przyczynia się do wolniejszego niż zwykle wzrostu przestępczości skierowanej przeciwko osobie, natomiast gwałtowny wzrost konsumpcji sprawia, że przestępczość przeciwko osobie rośnie szybciej niż zwykle. A więc w okresie recesji występuje wysoki poziom przestępczości przeciwko mieniu, a niski przeciwko osobie, podczas gdy prosperity zapewnia wysoki poziom przestępstw przeciwko osobie i niski przeciwko mieniu¹¹.

Kolejna problematyczna kwestia dotyczy różnych wymiarów sytuacji ekonomicznej ludności i związany z tym dylemat wyboru odpowiedniego z nich, który na płaszczyźnie poszukiwania odpowiedzi na pytanie o relacje pomiędzy warunkami materialnymi a wskaźnikami przestępczości będzie odgrywał istotne znaczenie, dostarczając miarodajnych rezultatów. A zatem

¹⁰ J. Bła chut, A. G a b e r l e, K. K r a j e w s k i, *op. cit.*, s. 248.

¹¹ *Ibid.*

czy decydujemy się na zmienne określające poziom ubóstwa, nierówności w dochodach, stopę bezrobocia, czy inne jeszcze elementy determinujące ekonomiczne położenie jednostki.

Wybór określonych wskaźników wykorzystywanych do badań bywa rozmaity i nawet przyjęcie prostych miar może się łączyć z pewnymi problemami. Jeśli przyjmiemy, że istotne znacznie ma poziom ubóstwa i poziom bezrobocia oraz liczebność jednostek nimi dotkniętych, również pojawią się pewne problemy natury metodologicznej. Niektóre badania dokonują pomiaru stopy ubóstwa z odwołaniem się do dochodów jednostek, inne natomiast do gospodarstw domowych.

Inna kwestia dotyczy samego pojęcia biedy. Wskazuje się na różne rodzaje biedy, tzw. płytką, głęboką, sezonową czy długotrwałą¹².

Podobnie rzecz się ma z bezrobociem, które występuje w różnych odmianach i podlega różnym klasyfikacjom. Wyróżnia się bezrobocie strukturalne i koniunkturalne, długotrwałe i frykcyjne, a z uwagi na cechy społeczno-demograficzne osób nim dotkniętych analizie można poddawać: wiek, płeć czy poziom wykształcenia bezrobotnych¹³.

W klasycznych analizach z zakresu ekonomicznego podejścia do przestępczości, jako miarę trudności ekonomicznych przyjmowano medianę dochodów rodzin zamieszkujących dany teren.

Obecnie w badaniach wykorzystywane są różnorodne, skorelowane ze sobą zmienne demograficzne i społeczno-ekonomiczne. Najczęściej stosowane wskaźniki „skumulowanej deprywacji” to: stopa ubóstwa, poziom bezrobocia, odsetek osób, które pobierają świadczenia socjalne, odsetek czarnoskórych, wskaźnik osób z niskim wykształceniem i procent matek samotnie wychowujących dzieci na danym terenie¹⁴.

Wśród konkretnych czynników ekonomicznych, które mogą oddziaływać na poziom przestępczości, poza bezrobociem i biedą, wymienia się również poziom, dynamikę oraz zróżnicowanie dochodów, które generuje

¹² Różne wartości stopy ubóstwa uzyskiwane są również w zależności od tego, jaka skala ekwiwalentności zostanie zastosowana, jak również od okoliczności, czy za podstawę obliczeń przyjmiemy dochód przed czy po transferach socjalnych, czy też poziom wydatków na konsumpcję bieżącą. Kryteria ubóstwa także są różne, punkt odniesienia może stanowić ogólny poziom zamożności danej populacji (tzw. relatywne linie ubóstwa), ale też określone koszyki dóbr i usług, które umożliwiają przetrwanie fizyczne bądź udział w życiu społecznym (minimum egzystencji, minimum socjalne). A. K i e r s z t y n, *op. cit.*, s. 37.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ *Ibid.*, s. 38–39.

wzrost owego zróżnicowania dochodów między bezrobotnymi a resztą społeczeństwa, oraz tempo rozwoju gospodarczego¹⁵.

Za trafny należy uznać pogląd, że takie elementy sytuacji ekonomicznej jednostek jak: ubóstwo, bezrobocie i zróżnicowane dochody należy analizować razem, gdyż są komponentami jednego syndromu, stanowiącego istotny wyznacznik przestępczości¹⁶.

Kolejnym zagadnieniem, które rodzi kłopoty metodologiczne na gruncie badań dotyczących ekonomicznych uwarunkowań przestępczości jest duża „wrażliwość” współczynników regresji na zestaw zmiennych, które brane są pod uwagę w analizowanym modelu. Jak się wskazuje, drażliwość ta, przy braku jednoznacznych, ugruntowanych teoretycznie przewidywań wskazujących, jakie zmienne mają być uwzględniane na gruncie analizy ekonomicznych uwarunkowań przestępczości, to jeden z najistotniejszych powodów niezgodności wyników uzyskiwanych w dotychczasowych badaniach¹⁷.

W badaniach pojawiają się więc różne zestawy zmiennych kontrolnych, co skutkuje rozbieżnymi wynikami. Zdaniem Anny Kiersztyn, zrozumienie wpływu czynników gospodarczych na przestępczość (bez fałszywych czy pochopnych interpretacji) będzie wymagało postawienia pytania o to,

¹⁵ J.J. Szt audy nger, M. Szt audy nger, *Ekonometryczne modele przestępczości*, RPEiS 2003, nr 3, s. 128–129.

¹⁶ H.C. L and, P.L. M c C all, L.E. C o h e n, *Structural Covariates of Homicide Rates: Are There Any Invariances across Time and Social Space?*, „American Journal of Sociology” 1990, vol. 95, nr 4, s. 954.

¹⁷ R. Fowles i M. Merva, których analizy przywołuje A. Kiersztyn, badając wpływ ubóstwa, bezrobocia i nierówności na poziom sześciu typów przestępstw (*index crimes*) w amerykańskich metropoliach w okresie od 1975 do 1990 r. wykazali, że efekty badań dotyczących regresji dla różnych miar sytuacji dochodowej i stopy bezrobocia różnią się między sobą w znaczący sposób, w zależności od zestawu zmiennych kontrolnych, jakie włączono do modelu. Odnotowano nawet przypadki, gdy część współczynników sugerowała pozytywną, a część negatywną zależność w odniesieniu do tej samej zmiennej. Przykładowo, gdy zmienną zależną była stopa kradzieży, współczynnik regresji (niestandardyzowany) dla nierówności zarobków mieścił się w przedziale od –329,37 do 6543,15. Jeśli chodzi o model wyjaśniający częstotliwość występowania kradzieży z włamaniem, analogiczny współczynnik osiągał przedział od –2313,69 do 1719,45. Zdaniem autorki, takie wyniki nie są wyłącznie przejawem zawodności technik statystycznych, lecz „stanowią one również swego rodzaju ostrzeżenie, że obliczone współczynniki regresji mogą nie w pełni zdawać sprawę z faktycznych relacji między analizowanymi zmiennymi, np. wówczas, gdy w badanej zależności pośredniczą inne czynniki lub gdy w rzeczywistości bieda lub brak pracy mogą zarówno zwiększać, jak i redukować przestępczość”. A. K i e r s z t y n, *op. cit.*, s. 39–40.

co owe zmienne niezależne, analizowane w badaniach kryminologicznych faktycznie opisują¹⁸.

Jak już zaznaczono wyżej, oddziaływanie czynników gospodarczych postrzegane jest jednak rozmaicie. Zgodnie z teorią Williama Bongera, przestępczość jest rezultatem moralnego klimatu kapitalizmu. Zamyśl przestępczy powstaje skutek pobudzenia przez społeczny system państwa burżuazyjnego egoistycznych tendencji, które tkwią w jednostce. Tendencje egoistyczne pojawiają się wraz z rozwojem sił wytwórczych oraz zmianami, jakie zachodzą w stosunkach produkcji. Konkurencja, prywatna własność środków produkcji oraz rozwarstwienie klasowe indywidualizują dążenia jednostek i powodują wzrost egoistycznych tendencji. Chciwość, nieliczenie się z innymi i ogólna żądza posiadania, a więc cechy charakteryzujące ustrój kapitalistyczny, stanowią podatny grunt do pojawienia się i realizacji przestępnych zamiarów¹⁹. Przy czym według W. Bondera, przestępczości wynikającej z ustroju kapitalistycznego dopuszczają się nie tylko biedni, ale także i burżuazja. Inaczej jednak tłumaczy genezę owych zachowań w poszczególnych klasach. I tak, biedni popełniają przestępstwa głównie pod presją ekonomiczną, natomiast źródło przestępczości u kapitalistów stanowi chciwość, co jest efektem pozycji, jaką w społeczeństwie zajmuje burżuazja. Posiadane bogactwo nie satysfakcjonuje kapitalistów, a chęć większego bogacenia pcha ich na przestępną ścieżkę²⁰.

Współcześnie badania dotyczące roli czynników ekonomicznych w wyjaśnianiu trendów w przestępczości uwzględniają różne typy owej relacji. Przyjmuje się, że skoro warunki ekonomiczne mają wpływ na prawie wszystkie aspekty naszego życia, to zależność między nimi a zjawiskiem przestępczości także musi istnieć. Sytuacja ekonomiczna jednostki może kreować pewne stany (np. dezorganizację społeczną), w których może wystąpić przestępczość. Napięcia ekonomiczne mogą być także źródłem stresujących sytuacji, a przestępczość może stanowić rezultat frustracji eko-

¹⁸ *Ibid.*, s. 39.

¹⁹ Wzrost produkcji do takiego poziomu, że producent może wytwarzać więcej niż sam potrzebuje, podział pracy wymuszający wymianę nadwyżki na rzeczy, których sam wyprodukować nie potrafi, rodzi u człowieka przekonanie o braku konieczności dawania swym towarzyszom tego, co potrzebują i możliwość zatrzymania owej nadwyżki dla siebie. I w ten sposób stosunki produkcji przeciwstawiają się społecznym instynktom ludzkim, a nie sprzyjają im, jak poprzednio. Cyt. za B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2000, s. 756–757.

²⁰ Choć do równorzędnych przyczyn przestępczości W. Bonder zalicza także brak kultury i wykształcenia wśród niższych warstw oraz alkoholizm. Cyt. za B. Hołyst, *op. cit.*, s. 757.

nomicznej²¹. Przyjmuje się, że stabilizacja ekonomiczna, której towarzyszy ustabilizowane funkcjonowanie innych instytucji społecznych, przekłada się na stabilny poziom przestępczości. Natomiast założenia dotyczące zależności między dobrą i złą sytuacją gospodarczą a poziomem przestępczości mają różnorodny charakter. Jeżeli chodzi o wpływ dobrej sytuacji gospodarczej na przestępczość, to punktem wyjścia jest wzrost dochodów przekładający się na wzrost konsumpcji, a ten ostatni wpływa na poziom przestępczości wieloaspektowo. Po pierwsze wzrasta ilość dóbr, które mogą stanowić przedmiot przestępstwa np. kradzieży czy wandalizmu, a więc coś, co określa się efektem okazji. Wyższa konsumpcja może też przyczynić się do powstania efektu motywacyjnego, tzn. wzrost możliwości osiągania dóbr drogą legalną redukuje pokusę zdobywania ich w wyniku działalności przestępnej, np. kradzieży. I wreszcie wskazywany jest efekt stylu życia, a więc zmiana w obrębie modelu okazji przestępczych²².

Ubóstwo już dawno było postrzegane jako źródło zachowań przestępnych. Jak wskazywał Alain Peyrefitte, przestępstwo to dziecko nędzy²³.

W okresie sprawowania rządów Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii przyjmowano, że przestępczość jest wynikiem głównie czynników ekonomicznych: ubóstwa i eksploatacji. Odnotowano wtedy znaczną liczbę oszustw w biznesie i przemyśle, a wzrost przestępczości zaowocował przedludnieniem więzień²⁴.

Najbardziej doniosłą rolę w kształtowaniu poziomu przestępczości przypisuje się bezrobociu²⁵. Bezrobocie w postaci braku dochodów, które zapewniałyby osobie nim dotkniętej i jej bliskim zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych może generować różne stany, które mogą skutkować podjęciem działalności przestępnej. Jeżeli pozostawanie bez pracy ma charakter długotrwały, to rodzi się u takiej osoby poczucie niesprawiedliwości, wykluczenia, a nawet brak nadziei na znalezienie legalnego źródła dochodów²⁶. W literaturze kwestia wpływu bezrobocia na zachowania przestępne wywołuje jednak pewne spory. Wyniki prowadzonych na tym obszarze badań wskazują, że oddziaływanie tego czynnika na zachowania naruszające normy ma zróżnicowany charakter.

²¹ J. Bła chut, A. G a b e r l e, K. K r a j e w s k i, *op. cit.*, s. 245.

²² *Ibid.*, s. 246.

²³ A. P e y r e f i t t e, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987, s. 217.

²⁴ B. H o ł y s t, *op. cit.*, s. 758.

²⁵ Chociaż można spotkać pogląd negujący taką tezę, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania.

²⁶ J. J. S z t a u d y n g e r, M. S z t a u d y n g e r, *op. cit.*, s. 129.

Jak podkreśla Teodor Szymanowski, z analizy statystyk krajowych wynika, że największe nasilenie przestępczości występuje u osób w wieku do 30 lat i niemalże połowa z nich pozostaje bez zatrudnienia, a jak pokazują dane – 48% podejrzanych to osoby bezrobotne właśnie²⁷. Choć wyrażany jest także pogląd, że kluczowy wpływ na poziom przestępczości ma stopa wzrostu gospodarczego oraz zróżnicowanie dochodów²⁸.

Zdaniem Pabla Fajnzylbera, Daniela Ledermana i Normana Loayzy, owa ujemna zależność między wzrostem gospodarczym a przestępczością może być rezultatem tego, że wyższe prawdopodobieństwo zdobycia legalnej pracy (rosnące w miarę wzrostu gospodarczego), oraz rosnące płace stanowią alternatywę dla działalności przestępnej. A wyższa liczba legalnych możliwości zarobkowych podnosi ryzyko działalności nielegalnej. Przy czym oddziaływanie wzrostu nierówności w dochodach jest uwarunkowane stopniem zamożności poszczególnych jednostek, tzn. nie powoduje wzrostu przestępczości wśród ludzi zamożnych, ale przyczynia się do wyższej przestępczości w uboższej warstwie społeczeństwa. Dzieje się tak dlatego, że wzrost rozbieżności między zarobkami biednych i bogatych powoduje zwiększenie różnicy między dochodami z działalności przestępczej a dochodem uzyskanym legalnie, z korzyścią na rzecz tego pierwszego. Zwraca się też uwagę na kolejną zależność. Mianowicie jeżeli tylko niewielki procent ludzi osiąga bardzo wysokie dochody, a większość społeczeństwa ma niskie dochody, to wzrasta podatność owej większości na dokonywanie przestępstw²⁹.

Kwestia nierówności ekonomicznej i jej wpływu na zachowania przestępne podnoszona jest w literaturze coraz częściej³⁰.

Interesujące badania zostały przeprowadzone przez Erica D. Goulda, Bruce'a A. Weinberga, Davida B. Mustarda, którzy postanowili poddać

²⁷ T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2005, s. 55.

²⁸ Zwiększenie stopy wzrostu gospodarczego o 1 punkt procentowy powoduje spadek przestępczości o ok. 17%, natomiast wzrost zróżnicowania dochodów ludności o 1 punkt procentowy przełoży się na podniesienie stopy przestępczości o ok. 10%. Te szacunki dotyczą przestępstwa kradzieży i rozbojów. P. Fajnzylber, D. Lederman i N. Loayza rozszerzali swój model stopy przestępczości o takie zmienne pozaekonomiczne, jak: poziom wykształcenia, wymiar sprawiedliwości, wskaźnik przestępczości dotyczącej handlu i posiadania narkotyków, czynniki kulturowe i czynniki demograficzne. Jak wykazali, te zmienne mają istotny wpływ na wzrost przestępczości. Szerzej J.J. Sztudynger, M. Sztudynger, *op. cit.*, s. 132 i n.

²⁹ *Ibid.*, s. 133.

³⁰ Zob. m.in. N.P. Unnithan, H.P. Hugh, *Inequality, economic development and lethal violence: a crossnational analysis of suicide and homicide*, „International Journal of Comparative Sociology” 1992, vol. 33, nr 2/3, s. 182–196.

analizie wpływ warunków na lokalnym rynku pracy na poziom przestępczości oraz oddziaływanie wysokości płacy na przestępczość. W swych badaniach brali również pod uwagę poziom wykształcenia potencjalnych sprawców ze szczególnym uwzględnieniem szans na rynku pracy młodych niewykwalifikowanych mężczyzn. Zdaniem autorów, poziom płac stanowi lepszy wskaźnik możliwości potencjalnych sprawców przestępstw na rynku pracy. Wyniki ich badań wykazały, że ogólne współczynniki przestępczości są bardzo wrażliwe na warunki rynku pracy. Co więcej, w badaniach tych uwzględniono także indywidualne cechy jednostki, w postaci wykształcenia, zdolności intelektualnych i warunków rodzinnych³¹. Autorzy wykazali, że spadek płac przekłada się na wzrost względnej opłacalności działalności sprzecznej z prawem, stanowiąc tym samym zachętę do zamiany legalnej działalności na działalność przestępną. Niższa płaca generuje także konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu, który będzie można osiągnąć w bardziej niebezpieczny sposób. Ponadto mniejsza płaca obniża także koszt alternatywny odbywania kary pozbawienia wolności³².

Należy także odnotować, że z niektórych badań wynika, iż warunki ekonomiczne pozostają bez wpływu na zachowania przestępne lepiej wykształconych mężczyzn³³.

Analiza zależności między przestępczością a warunkami na rynku pracy dla gorzej wykształconych mężczyzn sugeruje istnienie pewnego powiązania. W badanym okresie, pomiędzy 1979 a 1997 r. zanotowano spadek płac wśród nisko wykwalifikowanych mężczyzn o 20%, natomiast wskaźniki przestępczości przeciwko mieniu i z użyciem przemocy (skorygowane o zmiany demograficzne) wzrosły odpowiednio o 21% i 35%, mimo zanotowanego po 1993 r. spadku³⁴.

Zmiany w poziomie płac odpowiadają za ponad 50% wzrostu wskaźników przestępczości, skierowanej zarówno przeciwko mieniu, jak i tej z użyciem przemocy. A grupą, która najbardziej odczuwa zmiany w szansach na rynku pracy są słabo wykwalifikowani mężczyźni. I chociaż au-

³¹ E.D. Gould, B.A. Weinberg, D.B. Mustard, *Poziom przestępczości a szanse na lokalnym rynku pracy w Stanach Zjednoczonych: 1979–1997*, „Ius et lex” 2007, t. V, nr 1, s. 301 i n.

³² *Ibid.*, s. 274.

³³ *Ibid.*, s. 303.

³⁴ Autorzy użyli danych panelowych z zestawu hrabstw w celu analizy rocznych zmian w poziomie przestępczości, ale też dziesięcioletnich różnic między spisami powszechnymi. Badano także przestępną aktywność poszczególnych osób, co umożliwiło kontrolę indywidualnych cech mogących mieć wpływ na zachowania sprzeczne z prawem. *Ibid.*, s. 306–307.

torzy są zgodni co do tego, że na poziom przestępczości istotny wpływ mają zarówno płace, jak i stopa bezrobocia wśród gorzej wykształconych mężczyzn, to jednak stawiają tezę, iż długookresowy i trwały spadek przestępczości uzależniony będzie od tego, czy poziom płac wśród mężczyzn o niższych kwalifikacjach będzie dalej wzrastać³⁵.

Nie bez znaczenia pozostaje także rodzaj przestępstwa, otóż zmiany płacy i stopy bezrobocia silniej oddziałują na przestępczość o charakterze majątkowym, niż na inne kategorie przestępstw³⁶.

Systematyzując rozważania należy zauważyć, że określone elementy kształtujące warunki ekonomiczne jednostki mogą mieć wpływ na proces decyzyjny jednostki dotyczący wyboru zachowania stanowiącego przestępstwo. Pozostaje zatem uchwylenie czynników motywujących jednostkę do zachowania, które narusza normę.

Jedna z hipotez głosi, że pomiędzy ubóstwem i bezrobociem a przestępczością występuje zależność wynikająca z faktu, iż określone formy biedy jak również brak dostępu do pełnowartościowego zatrudnienia motywują poszczególne jednostki do zachowań sprzecznych z prawem, gdyż pozwala to na rozładowanie napięcia oraz poprawę własnej sytuacji życiowej³⁷.

Założenie, że bieda i brak pracy generują zachowania przestępne czy też je ułatwiają, pojawia się m.in. na gruncie ekonomicznej teorii przestępczości. Zwolennicy takiego podejścia przyjmują, że przestępca, podobnie jak każda inna jednostka niebędąca przestępcą, reaguje na bodźce w racjonalny sposób, dokonując kalkulacji zysków i strat, a zmiana owego bilansu stwarza wysokie prawdopodobieństwo zmiany wyboru³⁸. Decyzja o popełnieniu przestępstwa jest więc wynikiem egocentrycznej analizy zysków i strat.

W ekonomicznej analizie przestępczości stawiana jest hipoteza, że względnie kompleksowe wyjaśnienie poziomu przestępczości w danym miejscu i czasie umożliwiają takie elementy, jak: poziom kar oraz ich pewność, możliwości legalnego osiągnięcia dochodu, struktura wiekowa populacji oraz inne czynniki społeczno-ekonomiczne³⁹.

³⁵ Autorzy przyznają, że spadek stopy bezrobocia o 3,1 punktu procentowego wśród słabiej wykształconych mężczyzn po 1993 r. miał większy wpływ na obniżenie poziomu przestępczości niż wzrost płac w tej grupie mężczyzn, jakkolwiek twierdzą, że na długookresowe tendencje w przestępczości stopa bezrobocia nie oddziałuje, ponieważ nie obserwuje się długookresowych zmian w poziomie bezrobocia. *Ibid.*, s. 307.

³⁶ E.D. Gould, B.A. Weinberg, D.B. Mustard koncentrują się na wybranych kategoriach przestępstw, m.in. kradzieżach sklepowych, kradzieżach poniżej i powyżej 50 \$, czy rozboju. *Ibid.*, s. 302.

³⁷ A. Kiersztyn, *op. cit.*, s. 82.

³⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *op. cit.*, s. 179.

³⁹ R. Cooter, T. Ulen, *op. cit.*, s. 643.

Racjonalny przestępca zareaguje na alternatywny koszt przestępstwa, zatem zwiększenie możliwości legalnego zdobywania dochodu powinno skutkować spadkiem przestępczości. Przyjęcie założenia, że koszty alternatywne mają silne oddziaływanie na jednostkę sprawia, iż najlepszym rozwiązaniem zmierzającym do obniżenia poziomu przestępczości będzie poprawa warunków ekonomicznych i społecznych⁴⁰.

Zasadniczo lepsza koniunktura gospodarcza przekłada się na spadek przestępczości⁴¹, chociaż na gruncie ekonomicznej teorii odstraszenia przyjmuje się, że cykl koniunkturalny wpływa na koszt alternatywny przestępstwa oraz na możliwości jego popełnienia i to oddziaływanie odbywa się w przeciwnych kierunkach. Z jednej strony pogarszająca się sytuacja gospodarcza sprawia, że przestępcy mają mniej możliwości osiągnięcia dochodu w legalny sposób, ale także mniejsze możliwości popełnienia przestępstw. Poprawa koniunktury gospodarczej skutkuje wzrostem alternatywnego kosztu przestępnej działalności, ale rośnie także potencjalny łup z udanego przestępstwa. W tym kontekście pojawia się pytanie, która sytuacja ma silniejszą moc oddziaływania⁴². Pytanie, na które nadal trudno znaleźć satysfakcjonującą odpowiedź.

Prowadzone ostatnio w Polsce badania, mające uchwycić związki między biedą, bezrobociem a przestępczością dostarczają dość nieoczekiwanych rezultatów. Otóż abstrahując od szerszego kontekstu kulturowego, którego wyznacznikiem będzie regionalne położenie poszczególnych społeczności, dobra koniunktura gospodarcza wiąże się z wyższym poziomem przestępczości (a nie, jak można by sadzić, z niższym). Odnosi się to zwłaszcza do kategorii przestępstw, które zwykle popełniane są w celu uzyskania korzyści materialnej⁴³. Wprawdzie trudności na rynku pracy mogą być w jakiejś mierze związane z przestępczością na poziomie lokalnym, ale zależność ta nie dotyczy tzw. przestępstw pospolitych, popełnianych zazwyczaj dla zysku bądź o agresywnym charakterze. Chociaż wówczas, gdy przedmiotem badania był współczynnik przestępstw stwierdzonych ogółem, dało się uchwycić wysokie dodatnie korelacje pomiędzy badaną zmienną a wskaźnikami bezrobocia. Natomiast współczynniki korelacji pomiędzy bezrobociem a przestępczością, której celem był zysk, na ogół miały ujemny znak⁴⁴.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 640.

⁴¹ J. Bła chut, A. G a b e r l e, K. K r a j e w s k i, *op. cit.*, s. 245.

⁴² R. C o o t e r, T. U l e n, *op. cit.*, s. 641.

⁴³ A. K i e r s z t y n, *op. cit.*, s. 221.

⁴⁴ Autorka prowadziła badania w czterech wybranych miastach Polski. Celem badań było uchwycenie zależności pomiędzy ubóstwem, bezrobociem a przestępczością.

W literaturze analizuje się często przypadek Stanów Zjednoczonych i ogromnego spadku przestępczości, jaki odnotowano tam w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ponieważ spadek współczynników przestępczości miał doniosłe znaczenie⁴⁵, natknąć się można na liczne próby wyjaśniające tenże trend.

Jedno z zaproponowanych w literaturze wyjaśnień odwołuje się do bo-omu gospodarczego, jaki występował w latach dziewięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych.

Kolejna z propozycji wyjaśniających ów spadek przestępczości sięga do odstrasżającego oddziaływania stosowanych kar, a więc jeśli ukaranych zostanie wystarczająca liczba sprawców przestępstw, potencjalni przestępcy zauważą wzrost oczekiwanych kosztów przestępstwa, co wpłynie na ich decyzję dotyczącą zachowania niezgodnego z prawem, powodując powstrzymanie się od takiego zachowania. Zwolennicy takiego poglądu powołują się m.in. na bardzo wysoki współczynnik prizonizacji w Stanach Zjednoczonych, znacznie wyższy niż w krajach Europy Zachodniej.

Innym, w pewnym sensie można powiedzieć niekonwencjonalnym, a zarazem wyjątkowo kontrowersyjnym wytłumaczeniem, jakie się pojawiło, była teza, że za ów spadek współczynników przestępczości odpowiedzialna jest legalizacja aborcji, jaka nastąpiła w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego w 1973 r., wydanym w sprawie Roe kontra Wade⁴⁶. Po tym wyroku liczna grupa kobiet podjęła decyzję o dokonaniu aborcji. Większość z nich stanowiły ubogie, nastoletnie i niezamężne kobiety. A zatem nie urodziły się niechciane dzieci, które jeśli się rodzą mają spore „szanse” na wejście w kolizję z prawem. Ponieważ występuje silna korelacja pomiędzy przestępczością a odsetkiem populacji młodych mężczyzn autorzy postawili hipotezę, że zmniejszenie się udziału tej grupy ludzi w populacji Stanów Zjednoczonych zapoczątkowane w 1991 r. może stanowić wyjaśnienie w odniesieniu do połowy zanotowanego spadku przestępczości.

Zwolennicy aborcji, zresztą zanim jeszcze zapadł ów wyrok, zwracali uwagę na społeczne komplikacje wywoływane przez niechciane dzieci, w tym także problem przestępczości. Wskazywano wręcz, że kobieta, której odmawia się prawa do bezpiecznej i akceptowanej społecznie aborcji, wpada w błędne koło nieprawości i smutku, które skutkuje palącymi pro-

⁴⁵ Przestępczość przeciwko mieniu spadła o 30%, natomiast liczba zabójstw zmalała o 40%.

⁴⁶ Zob. J.J. Donohue, S.D. Levitt, *The Impact of Legalized Abortion on Crime*, „Quarterly Journal of Economics” 2001, nr 116, s. 379 i n.

blemami społecznymi: ubóstwem, przestępczością i złym stanem zdrowia psychicznego⁴⁷.

Relacja pomiędzy aborcją a przestępczością jest jednak bardziej złożona. Zasadniczy problem koncepcji zakładającej, że aborcja skutkuje spadkiem przestępczości dotyczy pomieszczenia dwóch różnych argumentów. Pierwszy zakłada, że dzieci matek, którym nie zezwolono na aborcję, częściej stają się przestępcami, ponieważ są niechciane, odtrącane przez rodziców i wychowują się w środowisku bez miłości, co skutkuje podatnością na zachowania przestępne. Drugi argument, mniej drażliwy moralnie, ograniczenie przestępczości przypisuje zmniejszeniu populacji grup demograficznych, dopuszczających się sporej liczby przestępstw⁴⁸.

Pogląd jakoby legalizacja aborcji doprowadziła do tak znacznego spadku przestępczości został jednak zanegowany. Otóż, jak się wskazuje, analiza liczb pozwala postawić odwrotną hipotezę, a mianowicie, że aborcja wzmożła przestępczość, a nie doprowadziła do jej obniżenia. Pod adresem teorii sformułowanej przez Johna J. Donohue'a i Stevena D. Levitta wysunięty został zarzut, że ich badania obciążone są błędami metodologicznymi⁴⁹, natomiast analiza przestępczości przeprowadzona w grupach wiekowych skłania do sformułowania stanowiska, iż legalizacja aborcji doprowadziła wręcz do wzrostu przestępczości. Jak twierdzi John R. Lott Jr., rzeczywistym skutkiem legalizacji aborcji był wzrost przestępczości od lat siedemdziesiątych, jednakże ów wzrost był z naddatkiem równoważony przez inne czynniki, które spowodowały znaczny spadek przestępczości w latach dziewięćdziesiątych⁵⁰.

⁴⁷ D. Callahan, *Abortion: Law, Choice, and Morality*, New York 1970.

⁴⁸ Zwraca się uwagę, że w Stanach Zjednoczonych taką grupą są mężczyźni pochodzenia afroamerykańskiego. I jeśli przyjąć, że aborcja faktycznie obniża przestępczość, to ów eugeniczny wpływ może odgrywać duże znaczenie, gdyż wskaźnik aborcji wśród Afroamerykanów utrzymuje się na trzykrotnie wyższym poziomie niż wśród białej ludności, natomiast wskaźnik morderstw w tej grupie etnicznej jest 6,5 razy większy niż wśród białych. J.J. Donohue, S. D. Levitt w badaniach na temat przestępczości nie uwzględniali rasowej struktury ludności. Być może celowo unikali rasowych implikacji w swej teorii, ponieważ podniesienie kwestii rasowej mogłoby się okazać zbyt konflikto-genne, wiązałoby się bowiem z postawieniem tezy, że aborcja obniża przestępczość, gdyż dziesiątkuje populację Afroamerykanów. J.R. Lott Jr., *Freedomia*, Warszawa 2010, s. 125–126.

⁴⁹ Szerzej zob. *ibid.*, s. 208.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 130–132.

3. Uwagi końcowe

Podsumowując, jeżeli chodzi o konkretne czynniki ekonomiczne, które mogą oddziaływać na poziom przestępczości, to z pewnością należy tutaj wskazać poziom ubóstwa, bezrobocie, nierówności w dochodach oraz tempo rozwoju gospodarczego. Chociaż polskie badania nie potwierdzają tezy o silnym oddziaływaniu bezrobocia na wzrost współczynników przestępczości, mimo że to właśnie bezrobociu najczęściej przypisuje się największą rolę w generowaniu zachowań przestępnych.

Zależność pomiędzy sytuacją ekonomiczną jednostek a wskaźnikami przestępczości może być wynikiem równoczesnego działania kilku mechanizmów przyczynowych, tak na mikro, jak i makrospołecznym poziomie. W tym sensie bieda, bezrobocie czy w ogóle trudna sytuacja ekonomiczna mogą stanowić czynnik motywujący niektóre jednostki do zachowań sprzecznych z prawem, ale mogą także ograniczać liczbę okazji przestępnych w skali całego społeczeństwa⁵¹.

Niewątpliwie niespójność w wynikach badań odnoszących się do istnienia zależności między sytuacją ekonomiczną a wskaźnikami przestępczości w pewnym stopniu może być wytłumaczona różnicami metodologicznymi. Jakkolwiek nie da się wykluczyć, że kierunek owego oddziaływania może mieć zróżnicowany charakter, przyczyniając się niekiedy także i do spadku wskaźników przestępczości.

Także tempo zmian współczynników przestępczości, pojawiających się w następstwie pogorszenia sytuacji ekonomicznej ludności, może być uwarunkowane wartością zmiennych charakteryzujących tę sytuację, przykładowo w mniej zamożnych społecznościach może być wyższe⁵². Może być też i tak, że poszczególne czynniki determinujące określoną sytuację społeczno-ekonomiczną jednostki, będą kształtować strukturę jakościową przestępczości, a nie jej współczynniki. Nie można też zapominać, że warunki ekonomiczne jednostki mogą stanowić tylko jedną z kilku (występujących łącznie) przyczyn określonego zachowania przestępnego.

W świetle powyższych rozważań można uznać, że sytuacja ekonomiczna jest istotnym determinantem działalności przestępnej. Problematyczna pozostaje jedynie kwestia właściwej interpretacji, dających się zaobserwować na gruncie badań empirycznych, zależności. Niewątpliwie wyniki badań będą w dużej mierze uwarunkowane zmiennymi, jakie zostaną użyte

⁵¹ Por. A. Kiersztyn, *op. cit.*, s. 84.

⁵² *Ibid.*, s. 41.

w analizowanym modelu, co powoduje konieczność określenia zestawu, który będzie najlepiej odpowiadał dającym się zaobserwować oddziaływaniom.

Jakkolwiek samo stwierdzenie, że określone wskaźniki warunków ekonomicznych ludności i współczynniki przestępczości w badanej próbie pozostają w korelacji bądź nie, niewiele znaczy, bowiem nie wyjaśnia zależności przyczynowych, które pozwalają połączyć ze sobą określone parametry. W tym sensie koniecznością jawi się uzupełnienie analiz empirycznych o teoretyczne założenia wyjaśniające mechanizmy i przyczyny sprawiające, że określona sytuacja ekonomiczna generuje zachowania naruszające normy. Warto więc sięgnąć do współczesnej kryminologii, gdzie wiele uwagi poświęca się badaniu mechanizmów przyczynowych również na płaszczyźnie rozważań dotyczących zależności pomiędzy sytuacją ekonomiczną a przestępczością. Analiza owych zależności z uwzględnieniem poszczególnych teorii kryminologicznych to już jednak temat wymagający odrębnego opracowania.

